

Zmarł Krzysztof Krawczyk

6 kwietnia 2021

Menadżer Krzysztofa Krawczyka poinformował na swoim facebookowym profilu o śmierci artysty. Jak podała Polsat News, Krawczyk wczoraj rano źle się poczuł. Został zabrany do szpitala i tam zmarł.



Krzysztof Krawczyk zmagał się ostatnio z koronawirusem, którym zaraził się pomimo podwójnego zaszczepienia preparatem firmy Pfizer. „Jestem w szpitalu. Muszę podjąć walkę, jeszcze jedną w moim życiu. Proszę, nie nękajcie moich bliskich. Mogę tylko Was prosić o modlitwę. Nawet szczepienie Pfizerem nie pomogło” – napisał 23 marca na swoim profilu Krawczyk.

W Wielką Sobotę opuścił szpital. Napisał wówczas: „Kochani! Jestem w domu! Do mojej sypialni wpadają 2 promyki słońca: wiosenny przez okno i Ewunia przez drzwi. Dziękuję za modlitwę i życzenia! Zdrowia wszystkim życzę, nie dajmy się wirusowi!”.

Krzysztof Krawczyk miał 74 lata.

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Nagłe pogorszenie zdrowia i szybka śmierć po kilku tygodniach od szczepienia jest nadzwyczaj podobna do innych zgonów poszczepiennych innych osób. Możliwe, że jego śmierć nie miała bezpośredniego związku z COVID-19, z którego wyleczył się (skoro wypisano go do domu ze szpitala), ale z powodu skutków ubocznych preparatu genetycznego. Podobne zdanie ma żona piosenkarza Ewa Krawczyk, która w rozmowie z „Onetem” zaprzeczyła, by przyczyną śmierci był COVID-19. Mimo to, wiele mediów dezinformuje, że piosenkarz zmarł na koronawirusa.